

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 WRZEŚNIA 2002 R.
IV KK 235/02

Jeżeli sąd pierwszej instancji uzna za nieważne orzeczenie, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), to sąd odwoławczy – także w wypadku wniesienia zażalenia na niekorzyść wnioskodawcy – nie może zmienić zaskarżonego postanowienia i wniosku o stwierdzenie nieważności orzeczenia oddalić, ponieważ naruszałoby to regułę *ne peius* sformułowaną w art. 454 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.

Sędziowie SN: P. Hofmański (sprawozdawca), Z. Stefaniak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Gemra.

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Włodzimierza B., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 5 września 2002 r. kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, wniesionej na korzyść wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 3 grudnia 1997 r., zmieniającego postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 6 października 1997 r.

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 października 1997 r. Sąd Wojewódzki w K. stwierdził nieważność – w stosunku do Włodzimierza B. – wyroku Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 11 stycznia 1951 r., wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1952 r. oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1958 r., na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.). Pierwszym z tych wyroków Włodzimierz B. skazany został za dwa czyny, uznane postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 6 października 1997 r. za czyny będące przejawem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1952 r. utrzymano w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 11 stycznia 1951 r., wyrokiem z dnia 10 marca 1958 r. zaś Sąd Najwyższy złagodził wymierzoną Włodzimierzowi B. karę.

Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. poddane zostało kontroli instancyjnej na skutek zażalenia wniesionego przez Prokuratora Wojewódzkiego w K. na niekorzyść wnioskodawcy. W wyniku tej kontroli Sąd Apelacyjny w K., postanowieniem z dnia 3 grudnia 1997 r., zmienił postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. i wniosek Włodzimierza B. oddalił.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. zostało zaskarżone kasacją przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego na korzyść wnioskodawcy. W kasacji podniesiony został zarzut rażącego naruszenia art. 383 § 2 k.p.k. z 1969 r. w związku z art. 3 ust. 4 i art. 2 ust. 1 zd. drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., polegającego na od-

daleniu przez Sąd odwoławczy wniosku Włodzimierza B. o uznanie za nieważne wyroków wydanych w jego sprawie, podczas gdy Sąd pierwszej instancji stwierdził nieważność tych wyroków. Tak formułując zarzut kasacyjny, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy, orzekając w niniejszej sprawie, naruszył bowiem regułę *ne peius*, sformułowaną w obowiązującym *tempore procedendi* art. 383 § 2 k.p.k. z 1969 r. Należy przypomnieć, że nowelą z dnia 29 czerwca 1995 r. (Dz. U. Nr 89, poz. 443) wprowadzono do art. 383 k.p.k. z 1969 r., z dniem 1 stycznia 1996 r., istotne ograniczenia w zakresie orzekania na niekorzyść przez sąd odwoławczy. Zgodnie z tym przepisem (a także wyrażającym analogiczną treść art. 454 § 1 k.p.k.), sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie lub umorzono je warunkowo. Zdaniem Sądu Najwyższego, przepis ten podlega analogicznemu zastosowaniu do układu procesowego występującego w niniejszej sprawie. W konsekwencji, jeżeli sąd pierwszej instancji uzna za nieważne orzeczenie, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), to sąd odwoławczy – także w wypadku wniesienia zażalenia na niekorzyść wnioskodawcy – nie może zmienić zaskarżonego postanowienia i wniosku o stwierdzenie nieważności orzeczenia oddalić, ponieważ naruszałoby to regułę *ne peius*, sformułowaną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 383 § 2 k.p.k. z 1969 r.).

Zgodnie z art. 3 ust. 4 powołanej ustawy lutowej, w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego, jeśli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Nie można mieć wątpliwości, iż do układu procesowego występującego w niniejszej sprawie odnosi się sformułowana w tym odeksie reguła *ne peius*, gdyż przepisy ustawy lutowej jej zastosowania nie wyłączają. Wprawdzie art. 454 § 1 k.p.k. zamieszczony został (odmiennie niż poprzednio obowiązujący art. 383 § 1 k.p.k. z 1969 r.) w rozdziale zatytułowanym „Apelacja”, to jednak nie może budzić wątpliwości to, iż regułą *ne peius* związany jest także sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie wydane w trybie powołanej ustawy lutowej. Przemawia za tym przede wszystkim to, iż zgodnie z brzmieniem art. 2 ust. 1, zd. drugie ustawy lutowej, stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem. Jeżeli więc w wyniku kontroli instancyjnej doszło do zmiany zaskarżonego postanowienia i odmowy stwierdzenia nieważności, to *per analogiam* orzeczenie sądu odwoławczego wywołuje takie same skutki jak skazanie. Orzeczenie takie unicestwia bowiem uprzednie „uniewinnienie”.

Za poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy przemawiają wszystkie te argumenty, które stanowią o *ratio legis* rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę w art. 454 § 1 k.p.k. Przyjęcie, iż sąd odwoławczy może zmienić postanowienie sądu pierwszej instancji uznające orzeczenie za nieważne i wniosek o stwierdzenie nieważności oddalić, naruszałoby prawo wnioskodawcy do dwuinstancyjnego orzekania przy niekorzystnym dlań rozstrzygnięciu. Innymi słowy, wnioskodawca, wobec którego wydano orzeczenie mające cechy wyroku skazującego, pozbawiony byłby prawa do jego instancyjnej kontroli, co naruszałoby art. 2 ust. 1 Protokołu dodatkowego nr 7 do Kon-

wencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym każdy, kto został przez sąd uznany za winnego popełnienia przestępstwa (a z taką niewątpliwie sytuacją mamy do czynienia w wypadku, gdy sąd odwoławczy zmieni orzeczenie stwierdzające nieważność orzeczenia i oddali wniosek), ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy w przedmiocie orzeczenia o winie lub karze.

Ponownie rozpatrując sprawę, jeśli Sąd Apelacyjny poweźmie wątpliwość co do słuszności orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w K. (zagadnienie to pozostało z oczywistych powodów poza zakresem kontroli instancyjnej), powinien orzeczenie to uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, by w wypadku odmowy stwierdzenia nieważności wyroków wydanych wobec Włodzimierza B., mógł on domagać się instancyjnej kontroli tego niekorzystnego dlań rozstrzygnięcia.